

1918
2018

CZAS[®]

OSTRZESZOWSKI



REGIONALNY TYGODNIK INFORMACYJNY

ROK XXIV NR **22** (1208)
DATA: **6.06.2018**
CENA: 2 zł
(w tym 8% VAT)
ISSN 1425 - 2562
Indeks 325163
Odwiedź nas w Internecie
www.czasostrzeszowski.pl

9 77114251256808 22 > CZAJKÓW * DORUCHÓW * GRABÓW N. PROSNĄ * KOBYLA GÓRA * KRASZEWICE * MIKSTAT * OSTRZESZÓW

Kobyła Góra

MYŚLELI, ŻE TO TRĄBA POWIETRZNA



Czwartek - 31 maja - był naprawdę gorący. Pogodna aura w połączeniu z dniem wolnym od pracy sprzyjała spędzaniu czasu na powietrzu. Ci, którzy wybrali się nad zalew do Kobyłej Góry, byli świadkami niecodziennego zjawiska - w pierwszej chwili przypominającego trąbę powietrzną. Na szczęście okazało się, że to nie trąba, a tzw. diabełek pyłowy. Wir był jednak bardzo silny - rozrzucał parasole i dmuchane materace pozostawione na plaży. Tego dnia, nad zalew, wraz z rodziną, pojechała pani Marzena z Ostrzeszowa.

- Ta ogromna „trąba” przeszła nad zalewem około 15.00. Wszystko trwało minutę, maksymalnie dwie. Leżeliśmy akurat na plaży, patrzymy, a tu nad naszymi głowami zaczynają latać parasole, materace i inne rzeczy. Ludzie nie wiedzieli, co się dzieje, krzyčeli - opowiada kobieta. - Niektórzy wyciągnęli telefony, żeby nagrać to nietypowe zjawisko, inni uciekali. Przyznaję, że pierwszy raz spotkałam się z czymś takim.

Dokończenie na str. 2.

24 OSOBY ZATRUTE PO PRZYJĘCIU KOMUNIJNYM

Zbiorowym zatruciem pokarmowym zakończyło się jedno z przyjęć komunijnych w Ostrzeszowie. Po imprezie, która odbywała się 20 maja, na izbę przyjęć do szpitala, z objawami zatrucia - gorączką, wymiotami i biegunką - trafiły 24 osoby. Na razie nie wiadomo, co było przyczyną zatrucia. Sprawę bada sanepid. - W tej chwili przeprowadzamy dochodzenie epidemiologiczne. Pobraliśmy materiał do badań od osób chorych i tych, które przygotowywały potrawy, oraz próbki żywności. Czekamy na wyniki - mówi Beata Janiak z Państwowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Ostrzeszowie. Na szczęście zatrucia osób okazały się na tyle niegroźne, że nie było potrzeby, aby po konsultacji z lekarzem pozostawić kogoś w szpitalu. Plotką jest to, że jedna z zatrutych osób przeszła przeszczep wątroby (o czym głośno mówiło się w mieście). - Zapewniam, że nie było takiego przypadku - dodaje p. Janiak. Jak udało nam się dowiedzieć, do chwili uzyskania wyników nie ma podstaw, aby zamykać lokal. Właściciele restauracji nie chcą komentować sprawy. A. Ławicka

ZAGRAJ O DWIE STÓWKI!

Drugi fragment banknotu oraz objaśnienie - dziś na str. 3.

WYJAŚNIENIE

„Obawiają się smrodu i byków” - to tytuł artykułu, jaki w maju 2016 roku ukazał się na łamach naszej gazety. Pisaliśmy w nim o tym, że mieszkańcy ulic Rzemieślniczej i Nowej w Doruchowie obawiają się, że na ich osiedlu, w nowo powstającej hali prowadzona będzie hodowla byków. Temat dotyczył jednego z gospodarstw rolnych. Pisaliśmy wtedy: *Zdaniem niektórych osób, właściciel gospodarstwa, pomimo że nie ma na to stosownego pozwolenia, hoduje byki - 200 sztuk bydła daje się we znaki mieszkańcom. Uciążliwe zapachy nie są przyjemne dla ludzi, którzy wybudowali w sąsiedztwie nowe, piękne domki jednorodzinne. Niepokoi również fakt, że obecnie powstaje nowa hala (widać już konstrukcję) i, jak donoszą mieszkańcy - ma się w niej pomieścić aż 500 byków. Nasuwa się pytanie - kto wydał pozwolenie na to, aby w sąsiedztwie domków jednorodzinnych powstała duża hodowla bydła? Okazuje się, że nikt. W dokumentach, które znajdują się w Wydziale Budownictwa i Środowiska w Ostrzeszowie, nie ma wzmianki o tym, aby wydane pozwolenia dotyczyły jakiegokolwiek chlewni czy obory (...).* Właściciel gospodarstwa uznał, że treść artykułu narusza jego dobra osobiste i zażądał opublikowania oświadczenia oraz zapłaty zadośćuczynienia na rzecz stowarzyszenia „Radość Dziecka”. Ponieważ uznaliśmy, że autorka artykułu napisała go z zachowaniem należytej staranności i rzetelności dziennikarskiej, oświadczenia takiego nie opublikowaliśmy. Sprawa znalazła więc finał w sądzie. 1 czerwca 2017 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu wydał wyrok, w którym w pełni oddalił powództwo mężczyzny, nie dopatrując się żadnych nieścisłości ani uchybień w naszym materiale prasowym. Jednakże właściciel wniósł apelację. 10 maja 2018 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi częściowo zmienił wyrok i zobowiązał gazetę do opublikowania oświad-

czenia w związku z fragmentem dotyczącym tylko kwestii zakupu przez właściciela nieruchomości w Marszałkach. Jednocześnie zasądził niewielką część zadośćuczynienia (1000 zł) na rzecz stowarzyszenia „Radość Dziecka”. Reasumując, mimo że sąd pierwszej instancji w całości uznał nasze stanowisko i nie miał absolutnie żadnych wątpliwości co do rzetelności artykułu, sąd apelacyjny nie podzielił tego stanowiska, wskazując, że artykuł jednak w części naruszył dobra osobiste właściciela gospodarstwa, i zobowiązał nas do publikacji następującego oświadczenia:

„w związku z treścią artykułu z dnia 11 maja 2016 r. autorstwa Anny Ławickiej pod tytułem „Obawiają się smrodu i byków” przepraszamy za nieprawdziwe pomówienia i głośne zarzuty kierowane pod adresem właściciela hali magazynowej wybudowanej przy ul. Nowej w Doruchowie w związku z zakupem przez niego nieruchomości położonej w Marszałkach”.

Szanujemy wyroki sądów, dlatego bez zastrzeżeń wydrukowaliśmy treść oświadczenia. Jednocześnie zapewniamy, że zawsze dokładamy starania, by nasze artykuły były rzetelne, przygotowane z najwyższą starannością i nie zawierały treści kogokolwiek krzywdzących lub niepotwierdzonych.

Redakcja